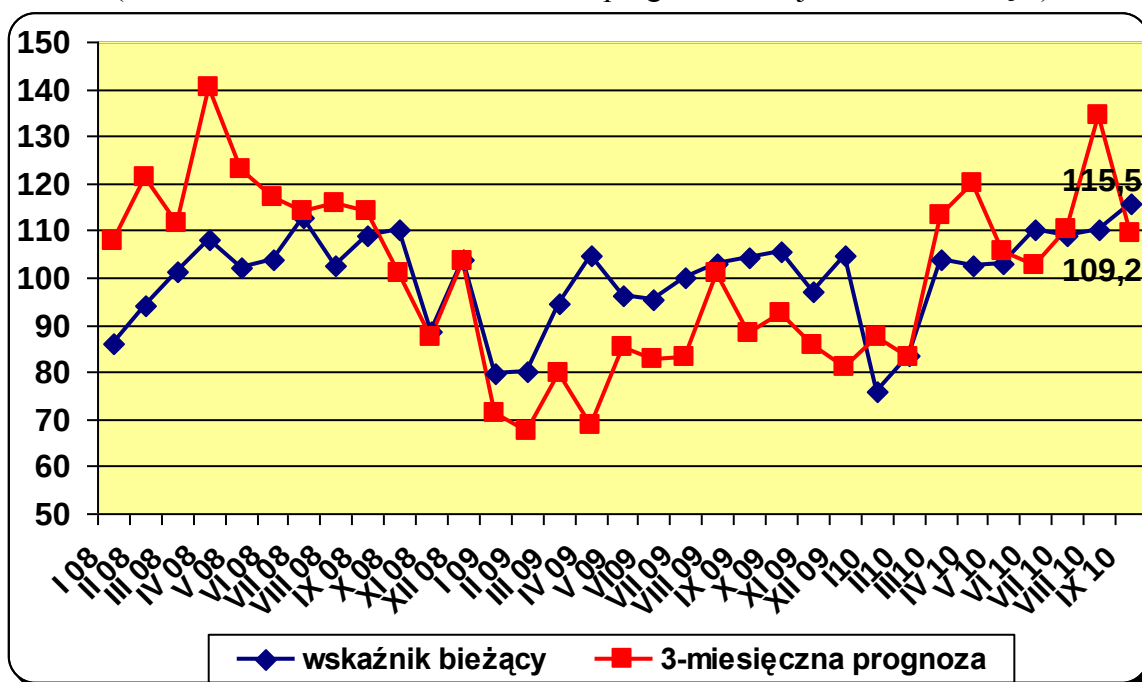


Analiza koniunktury w województwie warmińsko-mazurskim

(Stan na koniec września 2010 r. oraz prognoza na najbliższe 3 miesiące)



Źródło: opracowanie własne

Stan koniunktury gospodarczej na koniec września 2010 r. był lepszy od sytuacji z końca II kwartału 2010 r. Wartość syntetycznego wskaźnika koniunktury we wrześniu wyniosła 115,5 pkt. i była wyższa od wskaźnika z końca II kwartału br. o 5,3 pkt. Jednocześnie wartość wskaźnika koniunktury na koniec września 2010 była wyższa od analogicznego okresu poprzedniego roku aż o 18,4 pkt. W odniesieniu do sierpnia br wartość syntetycznego wskaźnika była większa aż o 5,2 pkt. Wartość krótkookresowego wskaźnika wyprzedzającego wyniosła 109,2 pkt. i była wyższa o 6,6 pkt. w porównaniu z II kwartałem 2010 r. Do poprawy wskaźnika bieżącej koniunktury we wrześniu, w stosunku do poprzedniego miesiąca przyczyniły się wzrosty większości analizowanych zmiennych. Szczególnie znaczący wzrost odnotowano w przypadku zmiennych: produkcji budowlano-montażowej i produkcji przemysłowej. Słabszą, choć również dodatnią dynamikę odnotowano w przypadku dynamiki płac w przedsiębiorstwach. Niejednoznacznie natomiast wygląda sytuacja na rynku pracy. Z jednej strony mamy do czynienia ze wzrostem popytu na pracę, mierzonym liczbą ofert pracy, z drugiej zaś ma miejsce lekki wzrost liczby bezrobotnych, co oznacza wzrost stopy bezrobocia, w relacji do poprzedniego okresu. Natomiast znaczny spadek wartości krótkookresowego wskaźnika prognostycznego wynika z tzw. efektu bazy, dotyczącego wysokiej wartości liczby udzielonych pozwoleń na budowę w sierpniu br. (1070), po czym nastąpił spadek ww. wskaźnika we wrześniu do 676 (spadek o 36,8%). Zmiennymi, które miały pozytywny wpływ na poziom wskaźnika prognostycznego, była ocena oczekiwań przedsiębiorców odnośnie kształtowania się zamówień produkcyjnych, klimatu gospodarczego w Niemczech, obrazowana wskaźnikiem IFO (wzrost o 0,5 pkt), jak również sytuacja na rynku bankowym, prezentowana za pomocą syntetycznego wskaźnika Pengab (wzrost o 1,0 pkt.).

Wrzesień jest pierwszym od sześciu miesięcy okresem, w którym odnotowano wzrost stopy bezrobocia. Towarzyszy temu niższa od przeciętnej dynamika płac w przedsiębiorstwach oraz nieznaczna poprawa stanu zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. W przypadku produkcji przemysłowej odnotowano spektakularny, bo 20% wzrost jej wartości w ujęciu rocznym. Jednak najwyższą dynamiką cechowała się produkcja budowlano-montażowa, której wartość uległa zwiększeniu o 26,6% w ujęciu rocznym. Wzrost poziomu sprzedaży detalicznej, na tle powyższych wartości, był względnie niewielki i wyniósł 3,3%. Na tle ww. wskaźników relatywnie kiepsko wypadają zmiany nakładów inwestycyjnych. W tym kontekście optymizmem napawa poprawa takich wskaźników, jak: klimatu w sektorze bankowym, wzrostu koniunktury w gospodarce strefy euro, obrazowanej za pomocą wskaźnika IFO oraz znacznego wzrostu liczby złożonych wniosków o pozwolenie na budowę. Powyższe składowe dają podstawę do sformułowania hipotezy o wzroście inwestycji w ciągu najbliższych miesięcy, gdyż ich poziom pozostaje nadal poniżej wartości sprzed 2 lat.

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw było we wrześniu niższe o 0,1% (w kraju odnotowano wzrost o 0,2%), natomiast w odniesieniu do ostatnich 12. miesięcy nastąpił wzrost o 0,7% (w kraju o 1,8%). Analizując zmiany stanu zatrudnienia w poszczególnych sekcjach, największy spadek wystąpił w sekcji działalność profesjonalna, naukowa i techniczna (spadek o 10,3%). Wzrost zatrudnienia odnotowano jedynie w pięciu sekcjach, a największy w sekcji: informacja i komunikacja (o 22,8%).

Według prognoz Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową wzrost PKB w III kwartale br. wyniósł 3,7%., przy średniej inflacji na poziomie 2,5%. Głównym czynnikiem wzrostu PKB w III kwartale był popyt krajowy, którego wpływ na wzrost PKB wyniósł 3,4 pkt. proc. Głównym czynnikiem wzrostu spożycia ogółem w III kwartale 2010 w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku było spożycie indywidualne, którego tempo oceniane jest na 3,3%. Potwierdza to pogląd o odbudowie zaufania konsumentów do gospodarki po alarmistycznych informacjach dotyczących światowego kryzysu gospodarczego z 2009 roku.

Na tempo wzrostu PKB w II kwartale br istotny wpływ miało niższe tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych. Stopa inwestycji w II kwartale wyniosła 17,8%, i była niższa o 1,6% w porównaniu do I kwartału br. Nastąpił również spadek nakładów brutto na środki trwałe o 1,7% w ujęciu rocznym, natomiast w porównaniu do I kwartału 2010 odnotowano wzrost omawianego wskaźnika o 12,9%. Prognozy na III kwartał wskazują na wzrost nakładów brutto na środki trwałe o 1,3%, co jest zmianą o charakterze pozytywnym, jednak w relacji do potrzeb nadal nie wystarczającą.

Instytut szacuje, tempo wzrostu eksportu w III kwartale 2010 roku na poziomie wyższym niż tempo wzrostu importu. Eksport wzrósł w tym czasie o 12,3%, a import o 11,3%. Wyniki odnotowane w eksporcie tłumaczyć należy powolnym odbudowywaniem się popytu konsumpcyjnego w krajach Europy Zachodniej, będących głównymi importerami polskich dóbr i usług. Poziom dynamiki importu stanowi natomiast wynik stosunkowo wolnego tempa wzrostu inwestycji w Polsce, generujących znaczną część krajowego popytu na towary pochodzące z zagranicy.

Poprawie sytuacji w obrotach handlowych sprzyjała względna stabilizacja złotego względem euro, według którego rozliczana jest większość transakcji. Nieznaczna aprecjacja złotego względem euro i dolara amerykańskiego wynikała w znacznej mierze ze wzrostu ocen stanu gospodarki naszego kraju w opinii zagranicznych agencji ratingowych.

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w III kwartale utrzymały się na poziomie cen z końca II kwartału. Średnie tempo wzrostu cen dóbr i usług konsumpcyjnych w ujęciu rocznym wyniosło w III kwartale 2,2%, co jest wynikiem zbieżnym z poziomem cen na

koniec czerwca 2010 (2,3%). Największy wpływ na wzrost inflacji w III kwartale miał wzrost cen żywności (o 4,7%) oraz opłat związanych z mieszkaniem (o 3,2%). Natomiast spadek cen odzieży i obuwia oraz wydatków z zakresu rekreacji i kultury, wpłynęły na obniżkę wskaźnika inflacji w analizowanym okresie. Od początku 2010 r. najwyższym wzrostem cen cechowały ceny paliw. Właśnie wzrost cen ropy naftowej, a co za tym idzie paliw jest największym zagrożeniem dla stabilności cen w kolejnych miesiącach.

Do skonstruowania syntetycznego indeksu koniunktury gospodarczej w województwie warmińsko-mazurskim wykorzystano zagregowane dane dotyczące następujących makrowielkości gospodarczych:

- Wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych
- Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy
- Liczba ofert pracy złożonych w urzędach pracy
- Dynamika przeciętnego wynagrodzenia sektorze przedsiębiorstw
- Dynamika produkcji budowlano-montażowej
- Dynamika produkcji sprzedanej przemysłu
- Dynamika sprzedaży detalicznej
- Liczba udzielonych pozwoleń na budowę
- Wartość wskaźnika IFO dla gospodarki niemieckiej

Jako uzupełnienie informacji na temat stanu koniunktury gospodarczej wykorzystano trzy wskaźniki syntetyzujące nastroje przedsiębiorców oraz klimat sektora bankowego. Są to:

- Wskaźnik bieżący koniunktury IBnGR
- Wskaźnik wyprzedzający koniunktury IBnGR
- Wskaźnik koniunktury w sektorze bankowym Pengab

Wszystkie zmienne zostały uwzględnione w miesięcznych interwałach. W celu zniwelowania efektu kumulacji przyrostów wartości wszystkich zmiennych przeliczono na różnice między sąsiadującymi okresami, wykorzystując przy tym formułę przyrostu symetrycznego Shishkina. Operacja ta ma na celu zachowanie symetryczności dodatnich i ujemnych zmian wartości danej zmiennej¹.

Kolejnym krokiem w konstruowaniu syntetycznego wskaźnika koniunktury jest eliminacja składnika o charakterze sezonowym z danych empirycznych szeregów czasowych. Najpopularniejszą metodą służącą dekompozycji szeregów czasowych jest procedura *Census I*. Metoda ta wykorzystuje koncepcję średniej ruchomej dla oszacowania wartości składnika sezonowego². Z uwagi na fakt, iż niektóre wartości zmiennych były dostępne już po desezonalizacji, wspomnianą procedurę przeprowadzono jedynie w odniesieniu do części zmiennych.

Celem kolejnej procedury jest podział uwzględnionych w analizie koniunktury gospodarczej zmiennych na trzy kategorie: zmienne wyprzedzające, równoczesne i opóźnione. Ma to istotne znaczenie w określaniu charakteru oddziaływania zmiennej składowej na bieżący stan koniunktury, wyrażony za pomocą syntetycznego wskaźnika. Punktem odniesienia dla ww. kategorii jest tzw. szereg referencyjny, którym najczęściej jest zmienna obrazująca zmiany zatrudnienia bądź wielkości produkcji. W niniejszej analizie jako szereg referencyjny przyjęto wartość produkcji sprzedanej przemysłu.

W efekcie przeprowadzonej analizy korelacji oraz badania metodą głównych składowych dokonano wyselekcjonowania zmiennych wg kryterium podziału na wyprzedzające i równoczesne w stosunku do fluktuacji koniunkturalnych³.

¹ Herbst. M. 2003, *Koniunktura gospodarcza metropolii*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”; Moore G. 1969, *Generating leading indicators from lagging indicators*, Western Economic Journal 6.

² Procedura *Census I* została przeprowadzona przy wykorzystaniu programu STATISTICA 8.0.

³ W analizie koniunktury gospodarczej Polski zrezygnowano z tworzenia syntetycznego wskaźnika opóźnionego

Podstawą do konstrukcji wskaźnika równoczesnego są: liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy, liczba ofert pracy złożonych w urzędach pracy, dynamika przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, dynamika produkcji budowlano-montażowej, dynamika produkcji sprzedanej przemysłu, dynamika sprzedaży detalicznej, bieżący wskaźnik oceny koniunktury wśród przedsiębiorstw Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową (IBnGR). Natomiast do zmiennych o właściwościach wyprzedzających stan koniunktury gospodarczej zaliczono: liczbę wydanych pozwoleń na budowę, wskaźnik wyprzedzający koniunktury IBnGR, wskaźnik IFO określający stan klimatu gospodarczego w strefie euro oraz wskaźnik klimatu w sektorze bankowym Pengab.

Następnym etapem w trakcie tworzenia syntetycznego wskaźnika koniunktury jest standaryzacja zmiennych składowych. Celem tej operacji jest ograniczenie wpływu wskaźników o dużej zmienności na ostateczne wartości wskaźnika syntetycznego⁴.

Ostatnim krokiem przy budowaniu wskaźnika koniunktury gospodarczej jest agregacja zmiennych składowych do postaci indeksu złożonego. Dokonuje się jej najczęściej poprzez sumowanie zestandaryzowanych przyrostów poszczególnych zmiennych lub przez obliczenie średniej wartości tych przyrostów.

Oddzielną kwestią pozostającą do rozstrzygnięcia na końcowym etapie obliczania wskaźnika koniunktury jest określenie kryterium doboru wag przypisanych poszczególnym elementom składowym. Przy obliczaniu syntetycznego wskaźnika koniunktury przyjęto jako kryterium udziału poszczególnych zmiennych w kształtowaniu ostatecznej jego wartości siłę korelacji z szeregiem odniesienia.

Analiza składowych indeksu koniunktury gospodarczej dla województwa warmińsko-mazurskiego

We wrześniu 2010 w porównaniu do stanu z końca II kwartału 2010 liczba bezrobotnych w województwie warmińsko-mazurskim spadła o 1,8 tys. osób. Jest to pierwszy miesiąc, w którym odnotowano wzrost liczby bezrobotnych. W relacji do września 2009 liczba bezrobotnych spadła o 1,4%. Ostatecznie, liczba bezrobotnych na Warmii i Mazurach na koniec września 2010 r. wynosiła 96,3 tys. osób.

Na koniec III kwartału 2010 roku, stopa bezrobocia w województwie warmińsko – mazurskim wyniosła 18,5% i była prawie 2-krotnie wyższa niż w kraju, gdzie wartość tego wskaźnika wynosiła 11,5%. Oznacza to, że w województwie warmińsko – mazurskim na 100 osób aktywnych zawodowo przypada prawie 18 osób bezrobotnych, podczas gdy w kraju średnio 10 osób. Wskaźnik stopy bezrobocia w województwie warmińsko – mazurskim we wrześniu 2010, w stosunku do sierpnia wzrósł o 0,1 pkt proc., co było wzrostem zbieżnym z ogólnokrajowym. W porównaniu z wrześniem 2009 roku stopa bezrobocia zwiększyła się o 0,1 pkt proc. (w kraju 0,6 pkt proc.). Natężenie bezrobocia w regionie jest nadal najwyższe w Polsce.

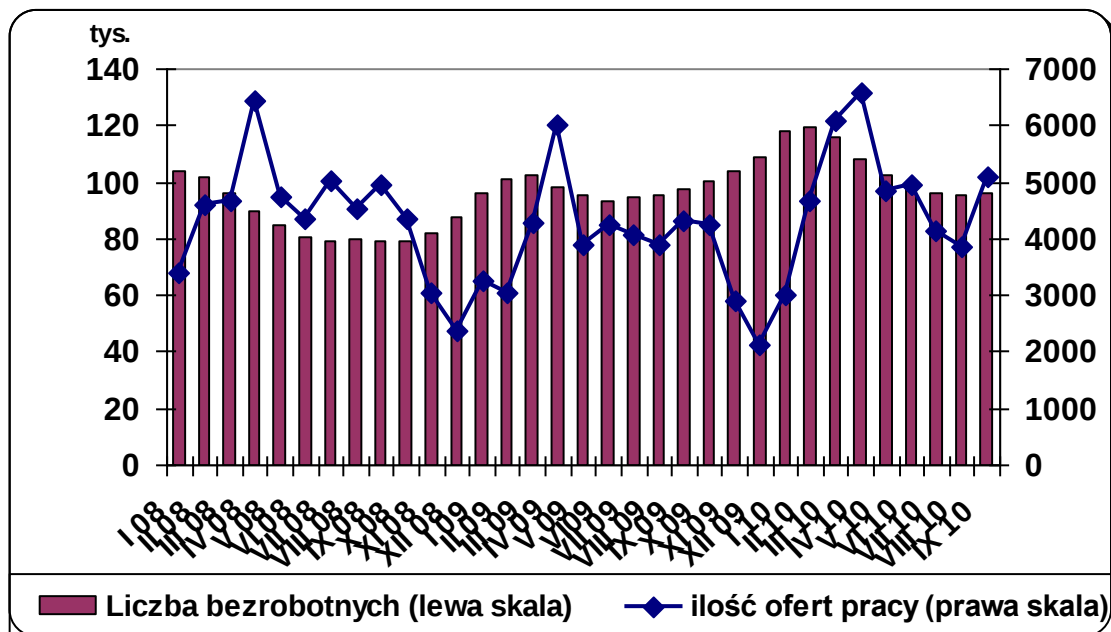
We wrześniu 2010 r., w urzędach pracy złożono 5085 ofert pracy, o 1133 (28,7%) mniej niż w sierpniu 2010 oraz o 766 (17,7%) więcej niż przed rokiem. Większość ofert pracy zgłoszonych przez pracodawców we wrześniu 2010 roku, bo aż 66,9% dotyczyła zatrudnienia subsydiowanego; analogicznie do II kwartału br roku oferty pracy subsydiowanej stanowiły mniej, o 4,8 pkt. proc. ogółu pozyskanych od pracodawców miejsc pracy. Do urzędów pracy

⁴ Szerzej na ten temat: Malina A. 2004, *Wielowymiarowa analiza przestrzennego zróżnicowania struktury gospodarki Polski według województw*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

we wrześniu 2010 roku, zgłoszono 1685 ofert pracy niesubsydiowanej, które stanowiły 33,1% ogółu pozyskanych wakatów (przed rokiem 1177 ofert, tj. 27,3% ogółu ofert).

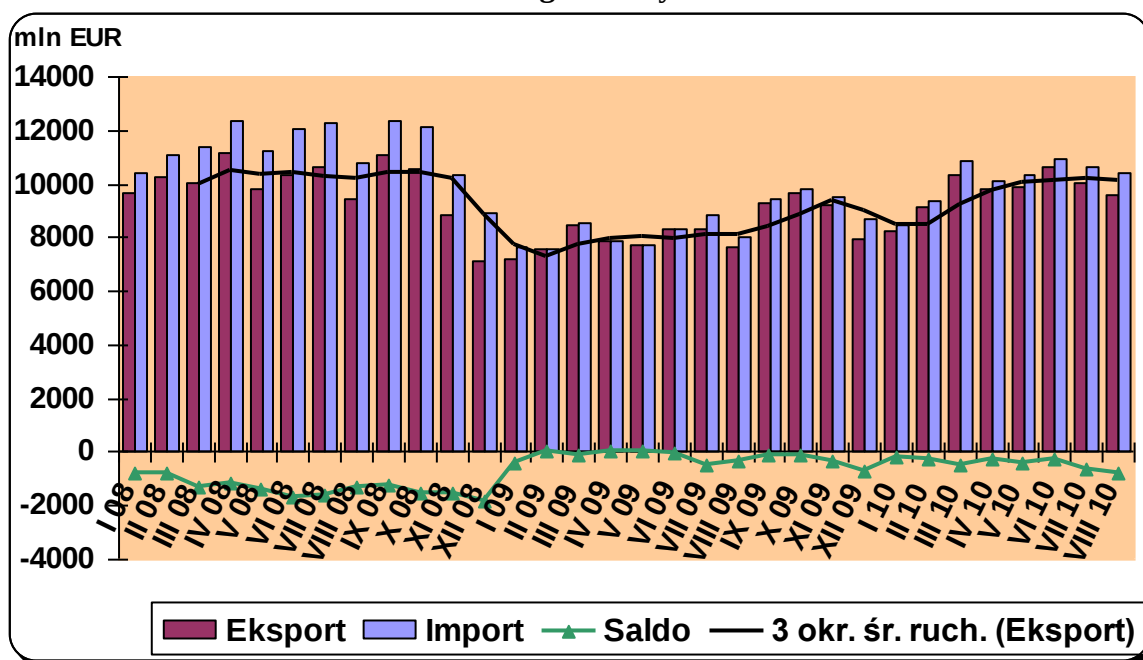
Wykres 1.

**Liczba bezrobotnych oraz ilość ofert pracy
w województwie warmińsko-mazurskim**



Wykres 2.

Handel zagraniczny Polski



Źródło: opracowanie własne na podstawie: www.nbp.gov.pl

Wpływ na gospodarkę Warmii i Mazur ma również poprawa sytuacji gospodarczej zagranicą. Okres pierwszych trzech kwartałów 2010 roku cechował się poprawą nastrojów wśród przedsiębiorstw strefy euro, w tym w kluczowej dla tego obszaru walutowego gospodarki niemieckiej. Również w III kwartale br. ocena klimatu w gospodarce Niemiec ulegała systematycznej poprawie i na koniec września wartość wskaźnika koniunktury w gospodarce niemieckiej wyniosła 106,8 pkt. Wartość eksportu na koniec sierpnia 2010 była wyższa od wartości eksportu z sierpnia 2009 o 25,3% (wzrost o 1938 mln EUR). W przypadku importu wyniki na koniec sierpnia były lepsze od wyników na koniec analogicznego okresu 2009 r. (wzrost wolumenu importu o 2376 mln EUR, tj. o 29,6%). Saldo obrotów towarowych ogółem było ujemne, wyniosło 786 mln EUR i było wyższe niż w analogicznym okresie 2009 o 438 mln EUR.

Poprawie koniunktury gospodarczej w regionie Warmii i Mazur, podobnie jak w całym kraju, towarzyszyła poprawa salda rachunku bieżącego, w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Może to wskazywać na poprawę konkurencyjności polskich towarów i usług za granicą. Sprzyja to również utrzymaniu względnej równowagi zewnętrznej polskiej gospodarki.

W sierpniu 2010 r. saldo rachunku bieżącego było ujemne i wyniosło 1.129 mln EUR. Na jego wysokość wpłynęły: ujemne saldo dochodów (1.081 mln EUR) i obrotów towarowych (786 mln EUR) oraz dodatnie saldo transferów bieżących (465 mln EUR) i usług (273 mln EUR). W porównaniu z analogicznym miesiącem 2009 r. deficyt na rachunku bieżącym pogłębił się o 878 mln EUR. Eksport towarów, w sierpniu 2010 r., oszacowano na poziomie 9.603 mln EUR, a import 10.389 mln EUR. W porównaniu z danymi za sierpień 2009 r. wartość eksportu towarów była wyższa o 1.799 mln EUR, tj. o 23,1%, a import towarów zwiększył się o 2.137 mln EUR, tj. o 25,9%. Ujemne saldo obrotów towarowych wyniosło 786 mln EUR i było o 338 mln EUR gorsze niż w analogicznym okresie 2009 r. Przychody z tytułu usług w sierpniu 2010 r., w porównaniu z sierpniem 2009 r., zwiększyły się o 208 mln EUR, tj. 10,9% i wyniosły 2.124 mln EUR. Saldo usług w omawianym okresie było dodatnie i wyniosło 273 mln EUR. Na wartość salda usług złożyły się: dodatnie salda

usług transportowych (175 mln EUR), podróży zagranicznych (62 mln EUR) oraz pozostałych usług (36 mln EUR). Ujemne saldo dochodów w sierpniu 2010 r. wyniosło 1.081 mln EUR. W analogicznym miesiącu 2009 r. saldo to również było ujemne i wynosiło 806 mln EUR. W sierpniu 2010 r. na saldo to złożyły się: dodatnie saldo wynagrodzeń pracowników (273 mln EUR) oraz ujemne saldo dochodów z inwestycji (1.354 mln EUR). O wysokości ujemnego salda dochodów od inwestycji, w omawianym miesiącu, w głównej mierze zdecydowały uzyskane przez zagranicznych inwestorów bezpośrednich dochody z tytułu ich zaangażowania kapitałowego w polskich podmiotach w wysokości 1.114 mln EUR. Na wysokość ujemnego salda dochodów wpłynęły również zapłacone inwestorom portfelowym odsetki od dłużnych papierów wartościowych (326 mln EUR) dywidendy (66 mln EUR) oraz zapłacone wierzycielom zagranicznym odsetki od kredytów otrzymanych (168 mln EUR). Dla ostatnich dwunastu miesięcy (tj. od września 2009 r. do sierpnia 2010 r.) ujemne saldo rachunku bieżącego wyniosło 8.767 mln EUR, natomiast w poprzednim okresie (wrzesień 2008 r. – sierpień 2009 r.) deficyt rachunku bieżącego wyniósł 9.952 mln EUR. W ujęciu płynnego roku ujemne saldo rachunku bieżącego poprawiło się o 1.185 mln EUR. Na poprawę tego salda wpłynęło przede wszystkim zmniejszenie się ujemnego salda obrotów towarowych (z 8.585 mln EUR do 3.705 mln EUR). W tym samym czasie zwiększyło się ujemne saldo dochodów (z 10.258 mln EUR w poprzednim okresie do 12.954 mln EUR) oraz zmniejszyło się dodatnie saldo usług (z 3.797 mln EUR do 2.976 mln EUR) i dodatnie saldo transferów bieżących (z 5.094 mln EUR do 4.916 mln EUR).

W porównaniu do poprzedniego okresu (sierpień 2008 – lipiec 2009) eksport zwiększył się o 12.126 mln EUR, tj. o 11,7%, a import towarów zwiększył się o 7.246 mln EUR, tj. o 6,5%).

Saldo transferów z Unią Europejską było dodatnie i w sierpniu 2010 r. wyniosło 144 mln EUR. Napływ środków z Unii Europejskiej, w ujęciu bilansu płatniczego, wyniósł: w transferach bieżących 288 mln EUR, a w transferach kapitałowych 91 mln EUR. W tym samym czasie Polska wpłaciła 235 mln EUR do budżetu Unii Europejskiej z tytułu składek i opłat członkowskich.

Saldo zagranicznych inwestycji w Polsce było dodatnie i wyniosło 1.932 mln EUR. O wysokości tego salda zdecydował przede wszystkim napływ netto kapitału z tytułu inwestycji portfelowych oraz odpływ kapitału z tytułu pozostałych inwestycji. Saldo zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce było dodatnie i wyniosło 582 mln EUR. Złożyły się na nie: dodatnie reinwestowane zyski (638 mln EUR), napływ netto środków zwiększających kapitały własne polskich przedsiębiorstw bezpośredniego inwestowania (268 mln EUR) oraz odpływ netto środków w postaci dłużnych instrumentów finansowych (324 mln EUR). W sierpniu 2010 r. dodatnie saldo zagranicznych inwestycji portfelowych wyniosło 2.922 mln EUR. Nierezydenci zainwestowali netto w dłużne papiery wartościowe emisji polskich podmiotów wyniósł 2.747 mln EUR. Były to przede wszystkim inwestycje w obligacje Skarbu Państwa wyemitowane na rynek krajowy. W omawianym okresie odnotowano również napływ netto kapitału w udziałowe papiery wartościowe w wysokości 175 mln EUR.

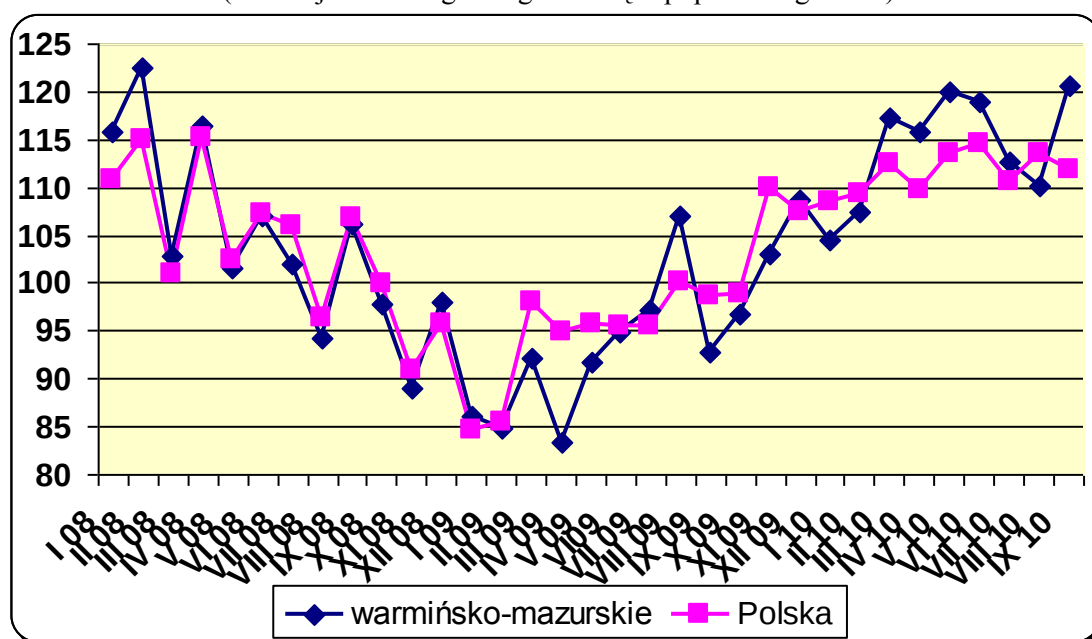
W polskich inwestycjach za granicą zanotowano spadek aktywów o 461 mln EUR. Rezydenci zmniejszyli swoje aktywa w kategorii inwestycje bezpośrednie o 328 mln EUR, pozostałe inwestycje o 91 mln EUR oraz inwestycje portfelowe o 42 mln EUR.

Produkcja sprzedana przemysłu województwa warmińsko-mazurskiego w cenach bieżących była we wrześniu 2010 r. o 20,6% wyższa niż przed rokiem i o 8,1% wyższa w porównaniu z sierpniem 2010. Jednocześnie produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła we wrześniu o 11,8% w porównaniu do analogicznego miesiąca ubiegłego roku. Z kolei w stosunku do sierpnia 2010 produkcja w skali kraju wzrosła o 13,2%. Powyższe zestawienie

wskazuje, na lepsze wyniki koniunktury dla Warmii i Mazur w ujęciu rocznym, w porównaniu do wskaźników produkcji sprzedanej przemysłu w ujęciu ogólnokrajowym. W przypadku dynamiki dla Polski ogółem mamy do czynienia z poprawą w relacji do okresu sprzed 12 miesięcy, ale trzeba pamiętać, iż przyrost ten jest liczony w stosunku do bardzo niskiego poziomu w połowie 2009 roku. Należy jednak zaznaczyć, iż wrzesień jest siódmym z kolei miesiącem, w którym zarówno przemysł regionu Warmii i Mazur, jak i reszty kraju notuje dodatnią dynamikę przekraczającą 10 pkt. proc. Oznacza to, iż, okres kryzysu mamy za sobą, a przedsiębiorstwa pozytywnie oceniają perspektywy wzrostu zamówień w kraju, a przede wszystkim za granicą. Dzieje się tak, mimo sygnałów spowolnienia wzrostu w Niemczech oraz problemów gospodarek innych państw (Grecja, Portugalia, Hiszpania).

Wykres 3.

Dynamika produkcji przemysłowej
(w relacji do analogicznego miesiąca poprzedniego roku)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie oraz Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Olsztynie

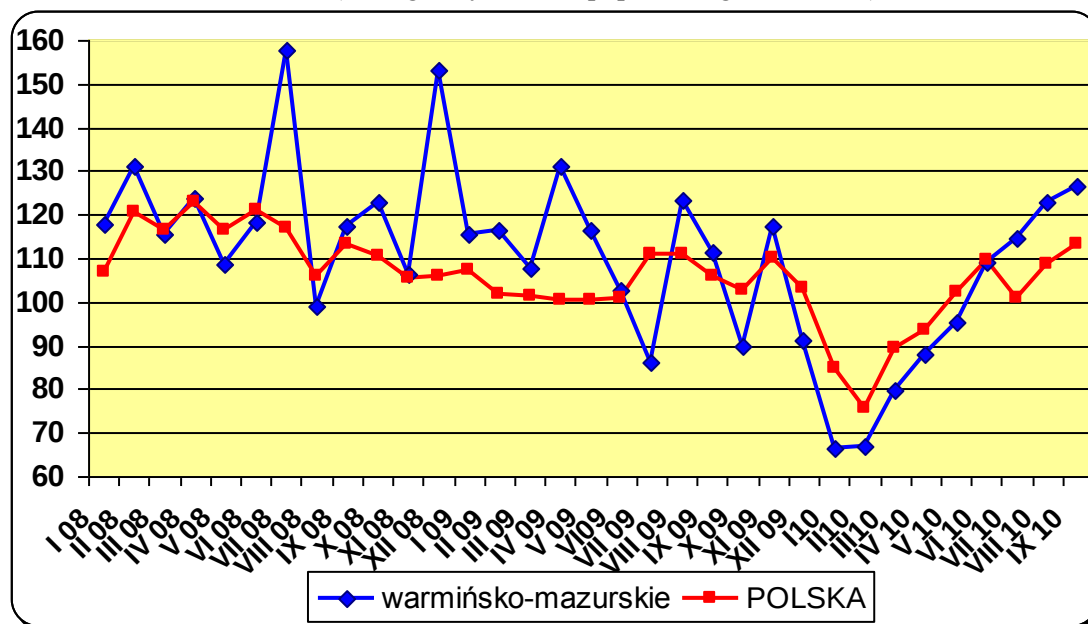
Wyniki gospodarki województwa warmińsko-mazurskiego są znacznie lepsze w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku. Częściowym uzasadnieniem tego faktu, podobnie jak w przypadku całej gospodarki, może być tzw. efekt bazy, tzn. niskie wartości produkcji przemysłowej w ujęciu bezwzględny w pierwszych III kwartałach 2009 r. Stąd dynamika wskaźników produkcji przemysłowej wykazuje ponadprzeciętny poziom. Bez wątpienia również jest to efekt odbudowywania popytu krajowego i zagranicznego na wyroby regionalnego przemysłu.

Wielkość produkcji budowlano-montażowej, obejmująca roboty o charakterze inwestycyjnym i remontowym, zrealizowana na terenie województwa warmińsko-mazurskiego przez przedsiębiorstwa budowlane o liczbie pracujących powyżej 9 osób, była we wrześniu 2010 o 26,6% wyższa niż przed rokiem i o 10,7% większa w porównaniu z sierpniem 2010 r. W porównaniu do wyników naszego województwa za I półrocze 2010 wskaźniki te są znacznie lepsze. Uzasadnieniem takiego stanu rzeczy jest jednak z jednej strony mroźna i stosunkowo długa zima 2009/2010, jak również czynnik statystyczny – tzw. efekt bazy. Zarówno dynamika, jak i skala produkcji budowlano-montażowej w okresie pierwszych trzech kwartałów 2009 były jednymi z niższych w całym okresie

zapoczątkowanego we wrześniu 2008 r. kryzysu gospodarczego. W skali całego kraju do połowy 2009 roku budownictwo wykazywało stagnację, okres letni przyniósł nieznaczne ożywienie, po czym w drugiej połowie roku znów wystąpiła stagnacja. Dynamika tego sektora w skali całego kraju kształtowała się odpowiednio: wzrost o 13,4% w porównaniu do analogicznego miesiąca poprzedniego roku oraz wzrost o 11% w stosunku do poprzedniego miesiąca. Uzasadnieniem takiego stanu rzeczy jest także fakt, iż okres II i III kwartału jest tradycyjnie sezonem szczytowym w budownictwie, stąd wyniki tego sektora we wrześniu są względnie wysokie. Ogólnie należy stwierdzić, iż sektor budowlany, podobnie jak przemysł, wychodzi z kryzysu, jednak z 3 miesięcznym opóźnieniem, w stosunku do produkcji przemysłowej. Koniunkturę w budownictwie z jednej strony ciągną duże projekty infrastrukturalne, współfinansowane ze środków UE, z drugiej zaś pewnym ograniczeniem jest sytuacja na rynku kredytowym – bardziej restrykcyjne warunki udzielania kredytów oraz ograniczenie podaży kredytów walutowych. W dłuższej perspektywie kluczowym czynnikiem dla rozwoju tego sektora będzie rozwój sytuacji na rynku kredytowym, zarówno w odniesieniu do przedsiębiorstw budowlanych, jak i kredytów konsumenckich.

Wykres 4.

Dynamika produkcji budowlano-montażowej
(analogiczny miesiąc poprzedniego roku=100)



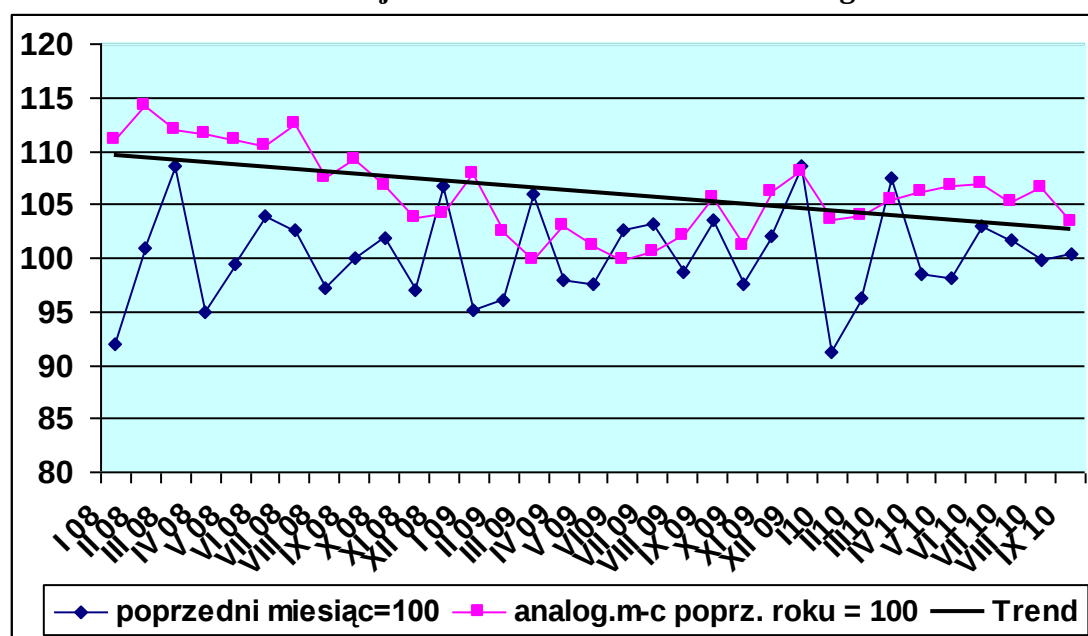
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie oraz Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Sprzedaż detaliczna we wrześniu w województwie warmińsko-mazurskim była wyższa o 3,3% w relacji do analogicznego miesiąca poprzedniego roku. Poziom sprzedaży we wrześniu był jednak niższy od wartości z poprzedniego miesiąca o 7,3%. W skali całego kraju sprzedaż detaliczna wzrosła we wrześniu o 8,6% w ujęciu rocznym, zaś w przypadku zmiany w ujęciu miesięcznym, nastąpił wzrost o 1,2%. Największy wzrost w cenach stałych odnotowano w sprzedaży samochodów (o 23 proc.). Sprzedaż RTV i AGD wzrosła o 34,2 proc natomiast obuwia i odzieży o 28,9 proc. Żywność i napoje odnotowały spadek sprzedaży o 0,8 proc., a prasa i książki o 15,1 proc.

Ogólnie należy stwierdzić, iż wyniki sprzedaży detalicznej są lepsze od oczekiwań. W 2009 roku oraz w I połowie 2010 mieliśmy do czynienia ze spadkiem poziomu sprzedaży detalicznej. Dopiero III kwartał br. jest okresem wzrostu wskaźników dynamiki w ujęciu rocznym. Świadczy to o poprawie nastrojów wśród konsumentów, czemu towarzyszy większa skłonność do zakupów. Oceniając wzrost sprzedaży samochodów należy wiązać ten fakt z zapowiadanymi zmianami w przepisach podatkowych, jak również z zazwyczaj lepszą drugą połową roku dla tego segmentu rynku. Przy dużym zadłużeniu gospodarstw domowych i istniejących nadal trudnościach w uzyskaniu kredytu wzrost konsumpcji zależy przede wszystkim od wzrostu dochodów ludności, ten zaś jest pochodną wzrostu PKB, który jak na razie jest umiarkowany. Poziom sprzedaży detalicznej jest także pochodną zmian liczby bezrobotnych, która uległa nieznacznemu wzrostowi, głównie z powodu działania czynnika sezonowości. Utrzymujący się dość wysoki poziom stopy bezrobocia wpływa na nieznaczny wzrost wydatków konsumpcyjnych.

Wykres 5.

Dynamika wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw województwa warmińsko-mazurskiego

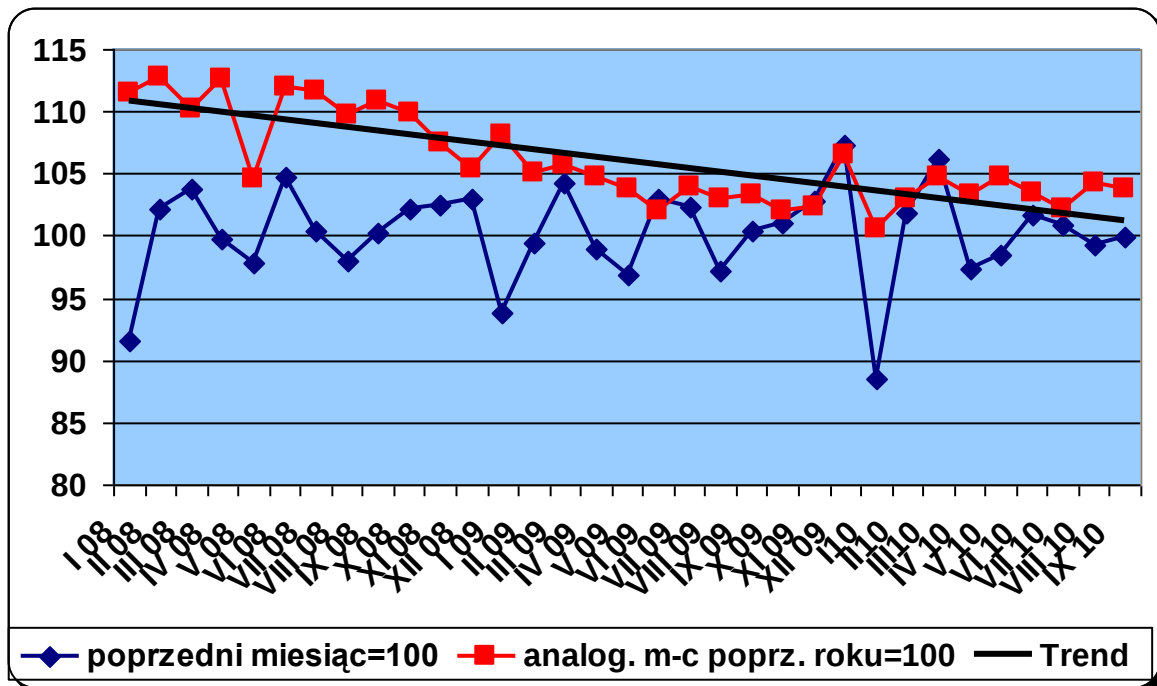


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Wartość przeciętnej płacy w sektorze przedsiębiorstw wzrosła na koniec III kwartału 2010 r. o 3,3%, licząc rok do roku. W stosunku do sierpnia poziom płac wzrósł przeciętnie o 0,3%. Jednocześnie dynamika płac w sektorze przedsiębiorstw w skali całego kraju wyniosła 3,7% w ujęciu rocznym, zaś w relacji do poprzedniego miesiąca, poziom płac nie uległ zmianie. Dynamika zmian płac w regionie jest więc porównywalna do zmiany poziomu płac w przedsiębiorstwach całego kraju. Świadczy o tym również analiza nachylenia funkcji trendu dla płac w regionie, na tle zmian krajowych. Należy zaznaczyć, iż we wrześniu przeciętna wartość wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w warmińsko-mazurskim stanowiła 81% analogicznego wynagrodzenia dla całego kraju, co jest wynikiem lepszym o 2 pkt. proc. w porównaniu z końcem II kwartału br.

Wykres 6.

Dynamika wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw w Polsce



Źródło: opracowanie własne na podstawie: www.stat.gov.pl

Ocena koniunktury w sektorze bankowym⁵

Wartość indeksu Pengab (30,9), w październiku, w porównaniu z wrześniem, uległa nieznacznemu obniżeniu (o 0,9 pkt.), jednakże w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego jego wartość jest wyższa o 7,6 punktów. Obniżeniu uległy obie części składowe Pengaba; wskaźnik bieżący zmniejszył się o 0,6 pkt., a wyprzedzający o 1,2 pkt.. Wzrósł natomiast wskaźnik ogólnej sytuacji ekonomicznej placówek, do 41 pkt, czyli o 1,7 pkt (przed rokiem wynosił 28,8 pkt).

Na rynku kredytów złotych w minionym miesiącu spadła akcja kredytowa w odniesieniu do klientów indywidualnych, natomiast poziom kredytowania podmiotów korporacyjnych był stabilny. W obu segmentach przewiduje się spadki. Nieznaczne wzrosty odnotowano na rynku kredytów o wartości do 1 mln euro dla firm. Spadki objęły kredyty konsumenckie. Rynek kredytów mieszkaniowych był jeszcze stabilny, ale oczekuje się spadku popytu. Rynek kredytów walutowych pozostaje w stagnacji.

Ceny kredytów nie zmieniły się. Nieznacznie wzrósł odsetek kredytów zagrożonych w grupie odbiorców indywidualnych. Wkłady na rachunkach bieżących ogółem rosły w 41% placówek (wzrost o 2 pkt. w stosunku do wyniku z poprzedniego miesiąca): ludności w 41%, a podmiotów gospodarczych w 31%.

Akcja kredytowa ogółem rosła w 63% placówek, malała w 14% i nie zmieniła się w 23%. Wzrost kredytów dla ludności odnotowało 61% placówek, a na cele gospodarcze 52% oddziałów; spadek wystąpił odpowiednio w 14% i 12% banków.

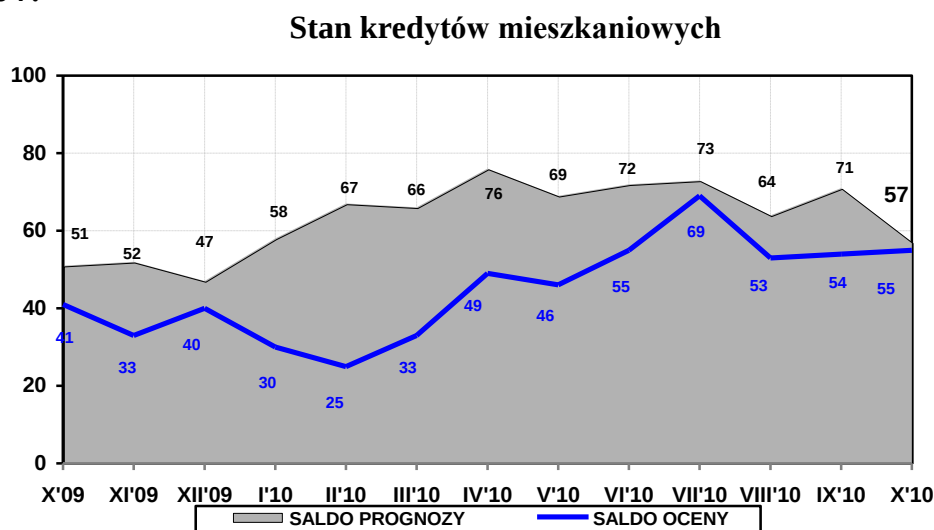
⁵ Opracowano na podstawie: *Monitor Bankowy 10/2010*. Związek Banków Polskich, Pentor 2010.

Kredyty nieregularne dla ludności wzrastały w 27% placówek, jednocześnie malejąc w 9% i nie zmieniając się w 63%. Wzrost wartości kredytów nieregularnych przewiduje 32% placówek, spadek 12%, a 56% nie przewiduje zmiany.

Kredyty walutowe rosły w 10% placówek, malały w 17%, a w 73% nie wystąpiły zmiany. Wzrostu akcji kredytowej w walutach obcych spodziewa się 14%, spadku 13%, a 73% nie spodziewa się zmiany. Wzrost liczby kredytów o wartości do 1 mln euro wystąpił w 26% placówek, spadek w 5%, a w 68% nie nastąpiły zmiany. Wzrost liczby kredytów o wartości do 1 mln euro przewiduje 38%, spadek 4%, a 58% nie przewiduje zmiany.

Wzrost kredytów konsumenckich dla osób prywatnych wystąpił w 55% placówek, spadek w 12%, a w 33% kredyty oceniono na niezmiennym poziomie. Kredyty konsumenckie dla osób prywatnych wzrosną według 66% placówek, zmaleją według 1%, a 33% nie przewiduje zmiany. Wzrost kredytów mieszkaniowych dla osób prywatnych wystąpił w 61% placówek, spadek w 6%, a w 32% kredyty oceniono na niezmiennym poziomie.

Wykres 7.



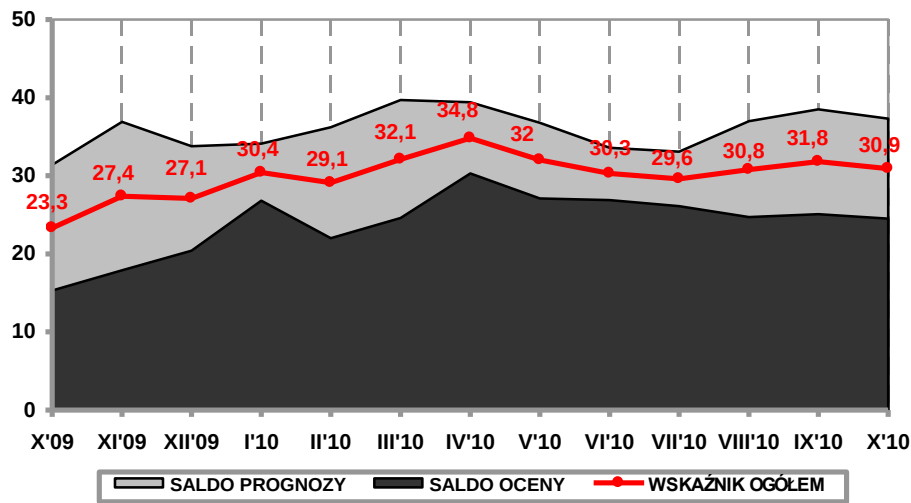
Źródło: Monitor Bankowy 7/2010. Związek Banków Polskich, Pentor 2010.

Bankowcy są podzieleni w ocenie obecnej sytuacji polskiego sektora: ponad połowa uważa, że branża wciąż odczuwa konsekwencje światowego kryzysu finansowego, ale jednocześnie znacząca grupa respondentów (42%) jest przeciwnego zdania.

Relatywnie dobre oceny cechują przedstawicieli banków zagranicznych: połowa z nich (51%) uważa, że polska bankowość już uwolniła się już od konsekwencji minionej sytuacji. W większym zakresie (66%) konsekwencje światowych wydarzeń zdają się wciąż odczuwać przedstawiciele banków z dominującym kapitałem krajowym.

Wykres 8.

Syntetyczna ocena klimatu sektora bankowego



Źródło: Monitor Bankowy 7/2010. Związek Banków Polskich, Pentor 2010.

Podsumowując sytuację gospodarki województwa warmińsko-mazurskiego, można stwierdzić, iż znajduje się ona już w okresie ożywienia. Wskazują na to zmiany dynamiki produkcji przemysłowej, budowlano-montażowej oraz liczby wniosków o pozwolenia budowlane. Nieco gorzej wygląda sytuacja sektora detalicznego. Sprzedaż detaliczna zaczęła nieznacznie rosnąć w III kwartale br. Niepokoi jednak wysoki poziom bezrobocia (18,5%), który w najbliższych dwóch kwartałach będzie jeszcze rósł. Jego znaczący spadek nastąpi raczej dopiero w 2012 r. Poziom cen znajduje się w przedziale celu inflacyjnego NBP. Poprawie ulega sytuacja w handlu zagranicznym, na skutek lepszej sytuacji ekonomicznej w całej UE.

Oczekiwania gospodarstw domowych i przedsiębiorstw na następny kwartał są umiarkowanie optymistyczne. Spodziewana jest poprawa sytuacji ogólnogospodarczej w większości branż. Optymizm przedsiębiorstw ma podstawy we wzroście zamówień, przychodów oraz w zmniejszeniu bariery popytowej, krajowej i zagranicznej. Należy jednak pamiętać, iż IV kwartał charakteryzuje się zwykle mniej korzystnym oddziaływaniem czynników o charakterze sezonowym. Umiarkowany optymizm gospodarstw domowych wynika zaś ze zmniejszenia obaw związanych z bezrobociem oraz ze wzrostu oczekiwań poprawy sytuacji gospodarczej w kraju w kolejnych kwartałach. Niestety ten optymizm nie przekłada się jak dotychczas na ocenę własnej sytuacji finansowej i perspektyw jej zmian. Efektem jest bardzo ostrożny wzrost popytu konsumpcyjnego. Zagrożeniem dla powyższego scenariusza może być pogorszenie nastrojów wszystkich uczestników rynku, co może skutkować spadkiem popytu krajowego.

Opracował:
 Rafał Warżała
 Katedra Makroekonomii
 Wydział Nauk Ekonomicznych
 Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie